

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b>		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniec i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymniałne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . . .	mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . . .				
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . . .		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

## ODPREŻENIE WŁOSKO-ANGIELSKIE.

Jakże bardzo świeże są wspomnienia tych dni roku ubiegłego, kiedy w obliczu coraz groźniejszego rozwoju wypadków na odcinku włosko-abisyńskim, świat cały głośno mówił o możliwościach zbrojnej interwencji Wielkiej Brytanii. I politycy, i wojskowi, i dziennikarze z jednakowym zainteresowaniem spoglądali na basen śródziemnomorski, widząc w nim ognisko zbrojnego konfliktu włosko-brytyjskiego.

I chociaż przeliczono się wówczas z kratesem, chociaż ani brytyjskie armady morskie, ani włoskie armady powietrzne nie opuściły swych schronów na Malcie czy Sycylii, chociaż zaognienie stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami „rozszło się po kościach”, to przecież na wybrzeżach morza Śródziemnego, tego bodajże najpiękniejszego morza świata, usadowiła się groza wojny, wie lokrotnie spotęgowana walnym zwycięstwem Włoch w Abisynii, a co za tym idzie — przekształcenie się królestwa Wiktora Emanuela w potężne imperium Cezarów...

Fakt, że na straży bram do morza Śródziemnego stały w Gibraltarze i Suezie brytyjskie armaty, że te same armaty niezłomnie czuwały na wybrzeżach Palestyny, Cypru, i Malty, szachując w ten sposób niemal całkowicie basen śródziemnomorski, w zbieżności z innym faktem, że właśnie w tym basenie zgromadziła się potężna i po zwycięstwach w Abisynii pełna wojennego animuszu flota morska i powietrzna Włoch, kazał przypuszczać wszystko co najgorsze.

Dodajmy do tego wzajemne niechętnie nastroje wytworzone w społeczeństwach Anglii i Włoch podczas kampanii abisyńskiej, dodajmy zawsze jednakowo istotne obawy kolonialne Wielkiej Brytanii i z godziny na godzinę rosnące kolonialne apetyty Włoch, a uzyskamy obraz pełen wyjątkowo czarnych barw, tym bardziej nota-bene niepokojący, że w międzyczasie, wizyta hr. Ciano w Berlinie zrodziła pogłoskę o narodzinach bloku włosko-niemieckiego, co byłoby istotnie bełkotnym, przynajmniej w tych warunkach, uderzeniem dla imperium brytyjskiego.

Gdy więc tyle groźnych chmur zawisło nad pogodnym lazurem morza Śródziemnego, gdy morze to, zdążyć się mogło przemienić się w... komorę dynamitową, nastąpiło... odpreżenie.

W gabinetach dyplomatów powstał szlachetny „układ dżentelmeński”, który rozpraszając czarne chmury wojenne nad basenem śródziemnomorskim, gwarantował spokój, ład i bezpieczeństwo.

Kierownicy polityki zagranicznej obydwu mocarstw w porę zorientowali się, że pokojowe rozwikłanie zatargu angielsko-włoskiego jest bardziej wskazane niż kanonada okrętów komórek artyleryjskich, czy nabrzeżnych baterij. Być może, że takie nastawienie zrodziło się w głowach polityków, podyktowane przez... serca pokój miłujące, być może, że powołał je do życia trzeźwy interes, a nie jest także wykluczone, że... po dokładnym przeliczeniu swych sił i możliwości, układ pokojowy stał się jedynym wyjściem z honoru.

Faktem jest, że jeszcze przed paru miesiącami nieomal śmiertelni wrogowie Anglii i Włochy w ostatnich dniach wykazały imponująco wiele

## Przemówienie ministra Becka. Sejm jednomyślnie uchwala ustawę o pożyczce.

Warszawa, 7. 1. (PAT.) P. minister spraw zagranicznych Beck wygłosił na onegdajszym posiedzeniu sejmu następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

Referent projektu ustaw pan poseł Hołyński przedstawił wyczerpująco merytoryczną stronę operacji finansowej, która jest przedmiotem wniosku przedstawionego Izbie. Pan Wicepremier, jako minister skarbu oświetlił to zagadnienie we wszystkich szczegółach w komisjach sejmu i senatu.

Cel zamierzonej pożyczki jest jasny. Wszyscy z pewnością cieszymy się każdym nowym karabinem, znajdującym się w ręku naszych żołnierzy, nie wywołuje to u mnie w dodatku żadnej kontradycji z moim sumieniem ministra spraw zagranicznych, pracującego dla pokoju.

Ażeby pokój nie był pustym słowem, potrzebne są bowiem dwa warunki: pierwszy to szczerść intencji państwa, które to słowo wypisuje do swego programu politycznego, a drugi to siła niezbędna dla zapewnienia ze strony innych należytego respektu dla programu politycznego naszego państwa.

Można by zatem sądzić, że wniosek przedstawiony Izbie jest już wyczerpująco i wyczerpująco umotywowany.

Jeśli mimo tego pan Premier upoważnił mnie do zabrania głosu w tej sprawie z trybuny sejmowej, to dla tego, że obok meritum sprawy winniśmy zarejestrować pewne zjawisko towarzyszące jej realizacji. Przed paru tygodniami zaledwie miałem możność w komisji spraw zagranicznych Senatu przedstawić pomysły rozwoju naszych stosunków z Francją w ciągu ubiegłego roku. Dziś mam na myśli formę, w której nastąpiła w Paryżu ratyfikacja przedstawionego panom układowi, debata w obu francuskich izbach, stanowisko zajęte przez rząd francuski i wreszcie fakt jednomyślny ratyfikacji w parlamencie. Jednomyślność ta, jak podkreślono to w czasie paryskiej debaty, była pierwszą w obecnej kadencji. Mamy tu zatem do czynienia z wydarzeniem ważkim i niecodziennym, dla tego też uważam za potrzeb-

ne pewne głębsze nasświetlenie sprawy, konieczne dla właściwego zrozumienia wartości i wagi tego zdarzenia.

W tym celu trzeba wrócić do źródeł i początku naszych umownych stosunków z Francją. W lutym 1921 r. Naczelnik państwa w towarzystwie ministrów Sapięhy i gen. Sosnkowskiego przybył do Paryża, gdzie w osobach pana prezydenta Milleranda oraz ministrów Brianda i Barthou spotkał ludzi, mających pełne zrozumienie dla znaczenia jakie posiada ujęcie naszej starej przyjaźni w trwałe formy sojuszniczego układu.

Warto to przypomnieć sytuację i atmosferę 1921 r. mimo, że obradowało wówczas wiele konferencji i komisji, w gruncie rzeczy był to okres przejściowego chaosu po rozpadnięciu się wojennej organizacji świata i przed krystalizacją pierwszej próby organizacji pokojowej. W tych warunkach szanse szybkiego porozumienia dawały tylko zagadnienia jasne i proste — i do takich zagadnień zaliczam polsko-francuskie stosunki, tak jak były one wówczas ujęte.

Od tego czasu Europa przeżyła wiele złudzeń i wiele rozczarowań w ciągu tych 16-tu lat było przynajmniej 10-lecie w którym zdawało się, że wszystkie sprawy tej części świata rządzone są nie tylko na podstawie trwałego kodeksu, ale jakby i stałej procedury. Polityka mogła się czasem wydawać zbiorem kancelaryjnych kawałków. Nie odbyło się też bez tendencji aby nasz prosty układ dwustronny między dwoma narodami ożywionymi zdawną wzajemną sympatią ubrać w jakieś nowe skomplikowane i kunsztowne formy. Przyszły jednak potem czasy ciężkiej próby. Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej niż treść, procedury zawiodły, a z kodeksu niewiele zostało.

Jesteśmy zatem znowu jakby na przełomie dwóch epok. Między kryzysem pierwszej próby pokojowego życia, a podjęciem nowej, którą oczywiście podjąć będzie trzeba. W tym momencie właśnie stwiendzamy żywotność stosunków między Warszawą a Paryżem, która znalazła swój kulmina-

cyjny punkt w wymianie wizyt między gen. Gamelin a marszałkiem Smigłym-Rydzem. Jednomyślny głos francuskiej opinii, niewątpliwa jednomyślność poglądów w Polsce na tę sprawę, przypomina dziś światu istnienie naszego sojuszu.

Jakże przewidujący byli twórcy układu z 1921 r.

Wysoka Izbo! Pytanie, które słusznie może mi tu być postawione — brzmić by mogło: „A co będzie w przyszłości?” Mogę panom oświadczyć, że między rządem polskim i rządem francuskim istnieje całkowita zgodność poglądów co do zasady, że sojusz polsko-francuski powinien być w obliczu przyszłych układów czy negocjacji utrzymany. (Huczne oklaski). Miałem możność wyjaśnić tę sprawę z moim francuskim kolegą p. min. Delbos. Mam tu w pierwszym rzędzie na myśli toczące się już negocjacje o układ między zachodnimi mocarstwami Europy, któryby miał ewentualnie zastąpić dawne układy lokałne.

Jeśli jesteśmy zgodni co do zasady, to niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że znajdą się i sposoby ażeby w świetle nowych ewentualnych układów sojusz nasz zachował pełną wartość i to zarówno jako element bezpieczeństwa każdego z naszych dwóch krajów, jak też jako współczynnik ogólnej stabilizacji Europy (huczne oklaski).

Po zakończeniu dyskusji Sejm uchwalił jednomyślnie przy hucznych oklaskach Izby, rządowy projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony państwa.

### Stan zdrowia Papieża zadawalający.

Cita del Vaticano, 7. 1. (PAT.) W stanie zdrowia Papieża nastąpiła dalsza poprawa. Dzisiejszą noc przepełdził Papież zupełnie spokojnie. Pogłoski o mającym się odbyć konsylium trzech lekarzy specjalistów są nie prawdziwe.

Dziś rano polecił Ojciec św. odczytać sobie biuletyny o swoim zdrowiu, które pojawiły się w prasie. Równocześnie okazał Papież duże zainteresowanie dla wydarzeń międzynarodowych.

### Ku czci polskich artystów.

Morges, 7. 1. (PAT.) Rada miasta Morges (Szwajcaria) na ostatnim posiedzeniu uchwaliła nazwać jedną z głównych alei spacerowych imieniem Ignacego Paderewskiego, a główną arterię w Parku Niepodległości imieniem Henryka Opieńskiego.

Nazwanie imieniem dwóch kompozytorów muzyków polskich alei jest — jak głosi uzasadnienie wniosku — hołdem miasta Morges dla Paderewskiego jako honorowego obywatela Morges, i Opieńskiego jako „miłego gościa miasta — muzyka i kompozytora”.

## Prasa angielska o przemówieniu min. Becka.

Londyn, 7. 1. (PAT.) Dzienniki londyńskie zamieszczają obszernie streszczenie wczorajszego przemówienia min. Becka na temat ratyfikacji pożyczki francuskiej w Sejmie i podkreśla ją zwłaszcza te ustępy z mowy ministra, w których kierownik polskiej polityki zagranicznej stwierdził żywot-

ność sojuszu polsko-francuskiego. Dzienniki londyńskie z zainteresowaniem wypuklają również ten ustęp mowy ministra, w którym stwierdził on, iż sojusz polsko-francuski winien być utrzymany w obliczu ewentualnego nowego Locarna.

przyjaznego nastawienia i rozsądnego ustosunkowania się do najbardziej drażliwych kwestyj, czego klasycznym przykładem stało się chociażby odżegnywanie się Włoch od wysp Balearskich.

Czy porozumienie Londynu z Rzymem wpłynie w jakimkolwiek stopniu na zmianę kursu polityki międzynarodowej w stosunku do innych zagadnień, dzisiaj byłoby zawcześnie przesądzać, faktem jest natomiast, że w

ogólnym podnieceniu wojennym, w bezustannej wrzawie o zbliżającej się potódze bitewnej, „wyczyn” dyplomatów angielsko-włoskich, abstrahując od wszystkich ukrytych sprężyn, które ten „wyczyn” zrodziły, jest wydarzeniem wielkiego znaczenia, wymownie świadczącym o tym, że niema tak zaognionej sytuacji, której nie możnaby pokojowo rozwiązać ku ogólnemu zadowoleniu zainteresowanych narodów.

## Wiadomości bieżące.

7

Czwartek

Walentego

Jutro: Seweryna

Wschód słońca 7:44  
Zachód „ 15:41

## TEATR WIELKI.

Czwartek, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz.  
„Małżeństwo”.

## POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA

(Teatr Rozmaitości)

Czwartek i piątek — przedstawienia wy-  
łącznie dla wojska.

## TEATR COLOSSEUM.

Czwartek, dnia 7 b. m. godz. 20.30 wiecz.  
„Ludzie nocy”.

## KINOTEATRY:

APOLLO: „Papa się żeni”.  
CASINO: „San Francisco”.  
CHIMERA: „Wielka rewia — Mickey Mouse”.  
EUROPA: „Jutro będzie lepiej”.  
KOPERNIK: „Rok 2000”.  
MARYSIENKA: „Bohater” z Walacem Beerym.  
MUZA: „Zona czy sekretarka”.  
PALACE: „W blasku słońca” z Janem Kiepurą.  
PAN: „Rose Marie”.  
PAX: „Bengali” z Gary Cooperem.  
RAJ: „Trędowata”.  
STYLOWY: „Ich troje” i rewia.  
SWIT: „W pogoni za szczęściem”.  
TON: „Kłopoty sportowca”.  
UCIECHA: „Serca ze stali” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5:1  
„Afryka” — Constantine — Biskra — Sahara.

— Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka, Hotel Europejski, otwarta codziennie od 9—7 wiecz.

— Teatr Wielki. — Dziś w czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem, świetna komedia Vaszary'ego „Małżeństwo” idąca codziennie w Teatrze Wielkim. Po godny humor tej sztuki, świetne postacie, a nade wszystko doskonała obserwacja autora, rysującego niezawodną ręką wszelkie blaski i nędze pozycja małżeńskiego — oto walory zapewniające tej komedii niebywale powodzenie, na jakie całkowicie zasługuje. W rolach głównych występują pp.: Krzywicka, Malanowicz, Niczewska, Pillerowa, Sztrajęsówna, Tomaszewska, Wilińska oraz pp.: Jaśkiewicz, Krzemiński, Leliwa, Machalski, Przystawski, Stępowski, Strachocki, Składanek, Szpiganowicz i Butrym. — Reżyseria A. Cwojdzńskiego, oprawa dekoracyjna O. Rixa.

— Opera w Teatrze Wielkim. Jutro w piątek, dnia 8 stycznia o godzinie 8:00 wieczorem opera „Opowieści Hoffmana”. — Tak pod względem przygotowania muzycznego, jakoteż pod względem doboru śpiewaków, będzie to wspaniale przedstawienie. W partiach czołowych wystąpią pp.: Ada Sari, Maria Sokół, Roman Wraga, Fr. Bzdlewiec, następnie pp.: Halińska, Hingle, równa, Romanowski, Berski i inni. Dyryguje Józef Lehrer, reżyseria A. Ułuchanowa. Kolejność dalszych oper jest następująca: — 10 stycznia „Cyrulik Sewilski”, 13 „Dama pikowa”, 15 „Aida”. — Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 1, 6.

## KOMUNIKATY.

— Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie przypomina, że firmy ubiegające się o pozwolenie przywozu towarów zakazanych winny złożyć w Izbie legalizowane odpisy świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1937.

— Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkie swoje członki nie do oddania ostatniej posługi swej nieodżałowanej pamięci przewodniczącej śp. Jadwidze Bogdanowiczowej. Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 13:30 z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich 42.

## KRONKA MIEJSKA.

Zamach samobójczy 86-letniej staruszki. Przed dwoma dniami w realności przy ul. Zródlanej 1, mieszkająca tam wdowa 86-letnia Maria Wichlińska w zamierze samobójczym przecięła sobie żyły u lewej ręki. Desperatkę przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj zmarła. Prawdopodobnie jednak śmierć nastąpiła nie z powodu upływu krwi, lecz z powodu zapalenia płuc, które się w międzyczasie wywiązało. Istotną przyczynę śmierci ustali sekcja zwłok. W sprawie tej również wdrożyła dochodzenia policja.

Kradzież w mieszkaniu posła. Dzisiejszej nocy niewysłyszanej na razie złodziej złożył wizytę w mieszkaniu posła dra Bronisława Wojciechowskiego przy ul. Norwida 7 (Boczna Listopada). Złodziej (a może ich było więcej), nie zważając na światło w mieszkaniu pos. Wojciechowskiego, gdzie do późnej pory bawili goście, wtargnął do wnętrza i z pokoju, w którym nikogo nie było, skradł szereg przedmiotów, a w szczególności kilka sztuk srebra stołowego, gramofon oraz wszystkie odznaczenia posła znajdujące się w specjalnym etui. Nieposłusznie przez domowników z łupem uszedł. Włamanie zostało zauważone dopiero około godz. 7:30 rano. Zawiadomiona policja wdrożyła dochodzenia.

## Wiec w sprawie Gdańska.

Zebrani na wiecu w sprawie Gdańska w dniu 6 stycznia b. r. we Lwowie stwierdzają: a) Kwestia Gdańska jest sprawą całego Narodu polskiego bez różnicy przekonań politycznych, b) Wolne miasto Gdańsk stworzone na podstawie Traktatu Wersalskiego w celu lojalnego spełniania roli portu polskiego, czym Gdańsk był od wieków i czym musi zostać, c) Prawa Polski w Gdańsku ulegają w ostatnich czasach jaskrawemu łamaniu przez senat Gdańska, a z traktatu zostały tylko strzępy, na czym cierpi interes państwa naszego, jak również uprawnienia Polaków i innych obywateli Gdańska.

II. Zebrani wzywają władze państwowe: a) do przywrócenia stanu określonego traktatami i do stanowczej obrony praw Polski i Polaków będących obywatelami Gdańska, b) do nie dopuszczenia by Niemcy z Rzeszy i tamtejsze stronnictwa mieszały się do wewnętrznych spraw Gdańska.

III. Zebrani stwierdzają, że ciągle zamachy na prawa Polski w Gdańsku spotykają się ze zdecydowanym odporem ze strony całego społeczeństwa polskiego. Sprawa Gdańska wchodzi w zakres umocnienia granic Rzplitej, a tym samym w zakres Obrony Narodowej.

## Plon konkursu na marszku czci Marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo w swoim czasie Zarząd Miasta Lwowa rozpisal konkurs na marszku o charakterze narodowym bez cytowań melodii ludowych, podniosły w swym charakterze, gloryfikujący czyny bojowe Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, a działający na masę. Termin konkursu upłynął 31 grudnia ub. roku. Kompozytor nagrodzonej pracy ma otrzymać 2.000 zł., które złożył w swoim czasie bezimienny ofiarodawca. W skład sądu konkursowego wchodzi: prof. UJK. dr. Chybiński oraz profesorowie Hausman, Koffler, Majerski, Muenzer i dyr. dr. Soltys. Plon konkursu jest

zadowalający, wpłynęło bowiem około 20 prac z różnych stron Polski. W najbliższych dniach przewodniczący sądu konkursowego prof. dr. Chybiński zwoła członków sądu celem otwarcia ofert. Pierwotny zamiar połączenia tego konkursu ze sprawą budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego we Lwowie, zarzucono, ofiarodawca bowiem bezimienny uniezależnił sprawę tego konkursu od terminu budowy pomnika i od pomnika wogóle. Chodziło bowiem o to, aby nagrodzić pracę muzyczną, która będzie najlepszą gloryfikacją czynów bojowych Marszałka Piłsudskiego.

## Gwiazdka w barakach dla bezdomnych.

W barakach dla bezdomnych wybudowanych w roku ubiegłym przez Komitet Pomocy Żimowej na Holosku, odbyła się piękna uroczystość Gwiazdki dla dzieci, urządzona staraniem Rodziny Wojskowej. W świetlicy, miejscu zabaw i nauki całej dzieciarni baraków, zgromadzili się liczni goście. Przybył nac. Wydz. Urzędu Wojewódzkiego Szkodziński, płk. Mueller, mjr. Dworski, przedstawicielki Rodziny Wojskowej z gen. Popowiczoną na czele, kpt. Skomra, ks. kanonik Rękas, kierownik Biura Pomocy Żimowej mgr. Drwęski, komisarz Magistratu Cyganik i in. Przy chojnce stanęło grono dzieci z nimi rodzice, mieszkańcy baraków.

Serdeczne przemówienie wygłosiła p. Muellerowa, która z ramienia rodziny wojskowej prowadzi ochronkę. Następnie jeden z mieszkańców osiedla podziękował organizatorom świetlicy za opiekę nad dziećmi, a Wojskownicy za stałe przysyłanie obiadów. Kilka słów podziękowania wygłosiło jedno z dzieci, po czym rozdano dzieciom śniadania, słodycze, bułki, czapki, rękawiczki i ubrania uszyte z mundurów, ofiarowanych przez kadetów. Rodzicom rozdano mąkę, kielbasę i mydło. Specjalnie podarki otrzymały matki karmiące. Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie kolendy.

## Ś. p. Jadwiga Bogdanowiczowa.

Liga Kobiet i Zarząd Ochronki im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie zawiadamiają o śmierci swej nieodżałowanej przewodniczącej ś. p. Jadwigi Bogdanowiczowej, zmarłej dnia 5 stycznia 1937. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich 42 na cmentarz Łyczakowski odbędzie się dnia 8 stycznia (piątek) o godz. 14 (2 popoł.). Liga Kobiet i Zarząd Ochronki im. J. Piłsudskiego wzywa do oddania ostatniej posługi wielce zasłużonej Obywatelce — wszystkie Związki i Organizacje Kobięce.

Ś. p. Jadwiga Bogdanowiczowa rozpoczęła pracę społeczną we wczesnej młodości w kole T. S. L. im. Teodora Tomasza Jeża. Z chwilą powstania tajnych organizacji niepodległościowych w r. 1912 przystąpiła do pracy w żeńskim oddziale Zw. Strzeleckiego. W czasie wojny niesie pomoc żołnierzom polskim przez założenie Gospody legionowej we Wiedniu, a następnie w r. 1915 w Lwowskiej Lidze Kobiet w Gospodzie Legionistów, którą tu organizuje i która staje się w roku 1918 placówką opieki nad żołnierzem walczącym w obronie Lwowa. Pracuje w organizacjach politycznych: w Lidze Niezawisłości i w Klubie Kobiet Postępowych. W r. 1920 zrzesa wszystkie związki kobiece pod hasłem obrony Ojczyzny w komitecie „Wszystko dla frontu”, którego to komitetu zostaje przewodniczącą. Przez wiele lat przewodniczy Lidze Kobiet i jest opiekunką gorliwą Ochronki im. Józefa Piłsudskiego dla sierot po legionistach i Obrońcach Lwowa. Bierze czynny udział w organizacji Związku

Pracy Obywatelskiej Kobiet i jest wiceprzewodniczącą Zrzeszenia wojewódzkiego. Przewodniczy Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zawsze gorąco przejęła ideę i hasłami Wielkiego Wodza i Marszałka i w myśl tych zasad otoczyła opieką Legionistę i żołnierza polskiego, oraz sieroty po nim. W uznaniu swej pracy odznaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Niepodległości, Krzyżem Opieki Legionowej, Orłętami i in.

Cześć pamięci zacnej i nieustraszonej pracownicy!

## UCIECZKA ZABÓJCY.

Niejakiego Józefa Gąsę, zabójcę swej narzeczonej Marii English w Skolem, przestępstwa chwytany przez komendanta posterunku szkolnego skorzystał z odwołania przewodnika do telefonu i zbiegł z posterunku z kajdanami na rękach. Ciemności osłoniły jego ucieczkę. Pościg natychmiast zarządzony nie dał rezultatu. Nazajutrz rano znaleziono na torze w pobliżu Dębiny koło Skolego zwłoki przejechanego przez pociąg mężczyzny, w których rozpoznano zbiegłego Gąsę.

## Giełda z dnia 7 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.  
Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.36, Amsterdam 289.30, Kopenhaga 116.09, Londyn 25.95, N. Jork czełki 5.28 i jedna czwarta, kabeł 5.28 i pół, Oslo 130.40, Paryż 24.71, Praga 18.61, Sztokholm 133.75, Zurych 121.50, Mediolan 27.88. Papiery procentowe: 3 prc. inwest. 65, 5 prc. konwersyjna 52, 4 prc. dolarowa 46, 7 prc. stabiliz. 447, 4 prc. konsolidacyjna 50.38. Akcje: Bank Polski 108.50, Starachowice 32.

## LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obrotu w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, maku, fasoli, rzepaku, otrębach, mące oraz egzekutywnie kupno pszenicy. Zyto, owsie, podrożały, poza tym ceny niezmiennione. Tendencja skłania się ku wyższym, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 20.25—20.50, II 20—20.25, owsie standart I. nieznacz. 16.50—16.75, I. A lekko 16—16.25, II. niezad. 16—16.25, II. A lekko zadeszcz. 15.25—15.50, mąka pszenna razowa do 0—95 prc. 27.50—28, żytnia razowa 0—95 prc. 22.75—23.25. Inne kursy niezmiennione.

## Saperzy w akcji pod Howerlą.

Pod Howerlę na miejsce tragicznej katastrofy przybył oddział wojska ze Stanisławowa z odpowiednimi narzędziami saper-skimi i po przeprowadzeniu systematycznego sondowania rozpoczęł planowe rozkopawanie obszaru lawiny. Dotychczas żadnych śladów nie znaleziono. Dziś rano nastąpiła w Czarnohorze niespodziewanie odwilż, a wieczorem zaczął padać gęsty śnieg. Wobec możliwych dalszych opadów śnieżnych, nadzieja na odnalezienie zwłok zasypianych narciarzy lwowskich są bardzo małe.

## AWANSE W RESORCIE OPIEKI SPOŁECZNEJ W TARNOPOLSKIM.

W resorcie Ministerstwa Opieki Społecznej, zostali zaawansowani do wyższych grup uposażeń w województwie tarnopolskim: — do VIII grupy uposaż. dr. Stanisław Koswalczewski, lekarz powiatowy w Brzeżanach i dr. Julian Popiel, lekarz powiatowy w Zbarażu. Do IX grupy uposaż. Ignacy Fanderowski, pom. kanc. w starostwie tarnopolskim, do X grupy uposaż. Jadwiga Bothówna, pom. kanc. w starostwie tarnopolskim.

## PRZED PRZYZNANIEM NAGRODY PENCLUBU ZA TŁUMACZENIA.

Warszawa. 5. I. (PAT.) W drugiej połowie stycznia zbierze się zarząd Penclubu, jako jury dorocznej nagrody za najlepszy przekład dzieła obcego na język polski i całokształt działalności tłumacza. Nagroda wynosi 1000 zł.

Penclub prosi zainteresowane osoby i firmy wydawnicze o rychłe zgłaszanie kandydatur.

Laureatem zeszłorocznej nagrody za najlepszy przekład był Julian Tuwim za przekład „Jeźdźca Miedzianego” Puszkina. W ubiegłych latach — J. Witlin za przekład „Odysei” i Tadeusz Boy-Zeleński.

## „NIE CHCEMY ŁĄCZYĆ SIĘ Z KOŁOMYJĄ”.

Stanisławów. 5. I. (PAT.) W dniu Nowego Roku na ulicach Kołomyji okoliczna ludność usiłowała urządzić demonstrację przeciwko przyłączeniu Werbiaża i innych najbliższych okolic miasta do gminy kołomyjskiej. Przygotowano liczne transparenty z polskimi i ukraińskimi napisami: „Nie chcemy łączyć się z Kołomyją”. Policja zakazała demonstracji. Przyczyną demonstracji miała być obawa, że w razie przyłączenia gmin podmiejskich do Kołomyji, zwiększą się ciężary finansowe tych gmin.

## WIEC ANTYKOMUNISTYCZNY W STANISŁAWOWIE

Stanisławów. 5. I. (PAT.) W sali Z. K. P. przy ul. Ormiańskiej w Stanisławowie odbył się wczoraj wiec antykomunistyczny ludności katolickiej, zwołany w inicjatywę Akcji Katolickiej. Udział wzięło około 750 osób obojga płci. Przemówienia wygłosili prof. Jasiński i radca Waniewicz na temat walki z komunizmem, po czym uchwalono rezolucję, domagającą się pobudzenia całego społeczeństwa polskiego do współpracy z władzami w walce z komunizmem.

## WYPADEK KOLEJOWY

Onegdaj wieczorem najechał na stacji kolejowej w Potutorach pow. brzeżańskiego parowóz manewrujący z próżnym wagonem na wagon naładowany drzewem przyjeżdżający do drugiego manewrującego pociągu towarowego. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

## SKON DR. FEDAKA.

Lwów. 7 I. (PAT.) Dziś rano zmarł we Lwowie znany adwokat ukraiński dr. Stefan Fedak, b. długoletni radny miasta i działacz na polu gospodarczym i społecznym życia ukraińskiego. Był on członkiem honorowym „Proświty” i członkiem zarządu wielu ukraińskich instytucji centralnych.

## Program radiowy.

Piątek, 8 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu, 12.03: Orkiestra wojskowa. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamy. 15.35: Skrzynka techniczna. 15.45: Płyty. 16.15: Audycja dla chorych. 16.30: Orkiestra salonowa. 17: Felieton. 17.15: Koncert kameralny. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.20: Odczyt. 18.30: Płyty. 18.40: Odczyt. 18.50: „Nowiny leśne”. 19.7: „Zadania po kraju”. 19.45: Płyty. 20: Pogadanka. 20.15: „Opowieści Hoffmana” o ra w 3 aktach J. Offenbacha. 23: Płyty.

## 27 proc. wtórnych analfabetów wśród poborowych.

Nie ma w Polsce dokładnej statystyki analfabetyzmu. Od kilku lat zadawaliśmy się niezmiennie tą samą przybliżoną liczbą: 5—6 milionów analfabetów. W rzeczywistości musi być ona jeszcze wyższa, skoro w jednym tylko roku 1936 poza murami szkół powszechnych pozostało około miliona dzieci...

Jasne, że jeśli chodzi o analfabetyzm powrotny, dane są skąpe. Zresztą samo zjawisko jest ze statystycznego punktu widzenia dość nieuchwytnie. Bardzo często bowiem zachodzi proces następujący. Analfabeta nauczył się w wojsku czytać i pisać. Wraca do rodzinnej wioski po odbyciu służby. Jeśli wyszedł z analfabetyzmu śródowiska, to w 90 proc. wypadków „asymiluje” go ono z powrotem. Bez książki, bez zeszytu i ołówka w ręku, młody rezerwista, który z takim nakładem pracy nauczył się w wojsku sztuki czytania i pisania, „wychodzi z wprawy” i wraca do swego pierwotnego stanu. W znacznej części dotyczy to Ukraińców i Białorusinów z zapadłych wiosek kresowych. Umiejętność czytania i pisania po polsku staje mu się praktycznie zbędna. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jaką klęskę stanowi tego rodzaju zjawisko z państwowego punktu widzenia. Przyczynkiem do charakterystyki analfabetów w wieku przedpoborowym i poborowym jest szew pewien bardzo znamieny fakt, przytoczony przez burmistrza m. Kutna na odbytym w październiku 1935 r. zjeździe delegatów Rad Szkolnych. Otóż okazało się, że na komisji poborowej, która nieco wcześniej miała miejsce w tym mieście, było blisko 27 proc. analfabetów, posiadających świadectwa z ukończenia szkół powszechnych!

Należy podkreślić, że Kutno leży tylko stokilkadziesiąt kilometrów na zachód od stolicy — i to w jednej z najmniej zamożniejszych okolic rolniczych. Zjawisko analfabetyzmu powrotnego powinno tu występować w znacznie mniejszych rozmiarach, niż gdzie indziej. Jeśli objęło jednak tu przeszło 27 proc. poborowych, to cóż dopiero mówić o innych ziemkach Rzeczypospolitej! Cóż mówić — użyjmy smutnego określenia — o całej „Polsce B”?

Jeżeli przeciętna liczba uczniów na nauczyciela publicznej szkoły powszechnej wynosi ponad 70 — to nic dziwnego, że nie starcza czasu na specjalne zajęcie się uczniami mniej zdolnymi. W kilka lat po ukończeniu szkoły stają się oni analfabetami. Przeciążony nauczyciel traci więc napróżno czas do wpajania szeregu wiadomości w młode mózgi, które rychło zapominają o wszystkich szkolnych „mądrościach”.

P. A. O.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁOŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

## Uroczysty pogrzeb powstańca wielkopolskiego.

Bydgoszcz, 7. 1. (PAT.) Wczoraj w Inowrocławiu odbył się uroczysty pogrzeb powstańca wielkopolskiego ś. p. Józefa Olejczaka, poległego podczas walk o niepodległość w r. 1919. Od chwili śmierci zwłoki jego spoczywały w nieznanym mogile leśnej. Po ujawnieniu okoliczności śmierci ś. p. Olejczaka, z inicjatywy Związku powstańców i wojaków, zwłoki wydobyto i przewieziono uroczystie na cmentarz w Inowrocławiu.

W miejscowości Nowa Wieś Wielka, skąd wyruszył do Inowrocławia pociąg specjalny, wiozący zwłoki, odbyła się uroczystość, na którą przybył

m. in. dowódca O. K. gen. Thome, który w imieniu armii złożył na trumnie draperię o barwach narodowych, poczem przemawiał reprezentujący wojewodę pomorskiego i poznańskiego wicestarosta bydgoski Robakowski, oraz przedstawiciel Związku powstańców wielkopolskich inż. Ecker. Na cmentarzu poległych w Inowrocławiu przemawiali: miejscowy starosta Wilczek i prezydent miasta Jankowski.

Uroczystość pochowania zwłok poległego w walce o niepodległość powstańca wielkopolskiego połączona była z obchodem rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Inowrocławia.

## Katalońska czerezwyczajka pracuje.

Paryż, 7. 1. (PAT.) „Echo de Paris” podaje dalsze szczegóły o nowej fali terroru z Hiszpanii. W Katalonii rozstrzelany został ostatnio dep. z Gerone Lu's Pinol. W dawnym klasztorze św. Gerwazego w Barcelonie, w którym mieści się główna kwatera czerezwyczajki katalońskiej, dokonywane są codziennie liczne egzekucje, których ofiarą pada około 100 osób dziennie. Dla zatarcia wszelkich śladów, trupy ofiar spalane są w piecach pobliskiej cementowni. Kierownikiem czerezwyczajki jest wielokrotnie przestępca nazwiskiem Riera, na którym ciążyło zgórą 90 skazujących wyroków. Z pośród ostatnich ofiar czerezw-

wyczajki znajduje się profesor filozofii na uniwersytecie katalońskim Tomasz Carrera. W dniu, gdy nadeszła wiadomość, że przywódca anarchistów Dumuti zamordowany został w Madrycie, czerezwyczajka zgotowała krwawą łaźnię więźniom i zakładnikom. Z pośród 189 zakładników, rozstrzelano 165 osób. Anarchiści podjęli obecnie walkę z innymi stronnictwami, tak n. p. w ostatnich dniach aresztowali oni wielu członków katalońskiej partii państwowej, będących zwolennikami prezydenta Companysa. Wielu aresztowanych rozstrzelano.

## Likwidowanie strajków w północnej Francji.

Lille, 7. 1. (PAT.) Orzeczenie arbitrażowe, kładące kres strajkowi w przemyśle metalurgicznym, zostało wydane. Wznowienie pracy we wszystkich zakładach metalurgicznych okręgu Lille nastąpi 11 stycznia. Wszystkie posterunki wystawione przez strajkujących, które nieopuszczały nikoś do fabryk, zostały wycofane już w ciągu ubiegłej nocy. Dzisiaj rano specjalnie komisje, w skład których prócz przedstawicieli władz wejdą delegaci pracodawców i robotników, zajmą się zbadaniem stanu zakładów przemysłowych i warsztatów, które przez tak długi czas były objęte strajkiem.

Praca będzie wznowiana stopniowo, począwszy od 11 stycznia, zależnie od warunków technicznych w różnych warsztatach, liczących mniej, niż 200 robotników. Praca ma być podjęta w całej pełni w ciągu 4 dni. Zakładom przemysłowym, w których pracuje więcej niż 200 robotników, pozostawiono okres 8-dniowy, począwszy od

11 stycznia na uruchomienie warsztatów. Szczegóły dotyczące warunków plac zostaną rozstrzygnięte możliwie najszybciej przez arbitrow.

## POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

### Bombardowanie Madrytu.

Madryt, 7. 1. (PAT.) Bombardowanie Madrytu bardzo gwałtowne rozpoczęło się dziś o godzinie 15.45. Pociski wielkiego kalibru padały kolejno w dzielnicach Puerta del Sol, Telefonsa i okolicach. Gmach telefonów trafiony został w ciągu godziny 10 pociskami, które przebiły mury, wyrzucając dość duże szkody. Na ulicach tych dzielnic bombardowanie wywołało pewne zamieszanie, lecz nie zauważono paniki. Tramwaje kursowały normalnie. O godz. 17 nastąpiła cisza i życie potoczyło się zwykłym trybem.

### W MOSKWIE BRAK SOLI.

Rzeczą bardzo pouczającą jest dokładny przegląd prasy sowieckiej. Pierwsze strony pism przynoszą rewelacyjne dane o wynikach produkcji, przyczem cyfry są zawsze znacznie wyższe od przewidzianych w planach piatiletki. To samo dotyczy transportu i podziału wytworów. Ale wierzyć trzeba dopiero ostatnim stronicom, które drobnym drukiem malują prawdziwy obraz rzeczywistości sowieckiej.

W ten właśnie sposób dowiadujemy się, że ludność Moskwy odczuwa dotkliwie brak soli. Rzesze robotnicze tego wielomilionowego miasta od dłuższego już czasu nie mogą w swoich rejonach otrzymać tak potrzebnego produktu jakim jest sól. Narazie sól można nabyć jedynie w kilku większych magazynach, obsługujących urzędniczą burżuazję sowiecką.

### W RUMUNII NIE MA PRZESILENIA.

Bukareszt, 7. 1. (PAT.) Agencja Rador podaje, iż bezwzględnie fałszywe i pozbawione wszelkich podstaw są wiadomości zagraniczne, dotyczące rzekomego przesilenia rządowego w Rumunii.

### MIN. PONIATOWSKI NA WOŁYNIU.

Łuck, 7. 1. W dniu dzisiejszym pociągiem rannym z Warszawy przyjechał do Łucka p. Minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, który w towarzystwie wojewody Józewskiego po krótkim pobycie w Łucku udał się na teren powiatu dubieńskiego, gdzie zwiedził uniwersytet ludowy w Michałowce, następnie zaś odjechał do Krzemieńca.

### POMOC ZIMOWA.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie zwraca się z apelem do organizacji i osób zarządzających imprezy, by w obecnym okresie zimowym przeznaczały dochody z urzędowych imprez (bale, dancingi itp. zabawy) w całości lub w części na Pomoc Zimową i przekazywały zebrane kwoty na konto czeskie 1200 w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 9.

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 20.15 (8.15 wieczorem) odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego koncert Marii Grigorowicz Pinińskiej pianistki.

Piękny program recitalu obejmuje arcydzieła literatury fortepianowej Bacha, Beethovena, Chopina, Paganiniego, Liszta i Gounoda.

P. Pinińska uczenica prof. Egona Petriego, należy do wybitniejszych pianetek młodej generacji, jej sztuka odtwórcza i sposób interpretacji budzą w sferach muzycznych żywe zainteresowanie.

50 proc. czystego dochodu z koncertu przeznaczony jest na pomoc zimową.

W salach Miejskiego Muzeum Artystycznego otwartą jest wystawa wiolebarwej „heliominiatury” Jana Wesolowskiego pt. „Zdrojowiska Małopolski i niektóre osobliwości historyczne”.

Miłośnicy turystyki i krajoznawstwa powinni koniecznie wystawę tę obejrzeć.

Część czystego dochodu przeznaczona została na pomoc zimową.

## Leon Wyczółkowski — malarz polski.

Szedł od swej młodości zawsze drogą samodzielną. Oparty o potężny swój talent, uniezależnił się od wszelkich doktryn artystycznych. Kroczył linią prostą i realną. Mało zajmował go świat fantazji i zamierzchły świat historii. Zajmowało go to, co widział i na co patrzył.

Był artystą w całej swej twórczości rdzennie polskim. Tworzył w kraju, malował Polskę, malował dla Polski. Wielkie jego płótna: „Św. Kazimierz”, „Maryna Mniszchówna”, stworzone pod wpływem szkoły historycznej stanowią tylko fragment jego twórczości, który pozostanie bez większego znaczenia w późniejszej jego działalności. Porzucił szybko tematowość i zwrócił się do bujnego, żywego życia. Ale tu już jego twórczość nie znalazła żadnych ograniczeń. W jej ramach zmieszczało się niemal wszystko, co jest pięknym i żywym w całej szerokiej Polsce od kresów wschodnich. Podola i Ukraina po jej kresy zachodnie, Wielkopolskę i Pomorze.

Orka, rybacy, drzewa, lasy, kwiaty, Brat Albert w szarej, zgrzebnej odzie-

ży, Chrystus skatowany, Święta Teresa; portrety wielkich panów i wykwintnych dam; prosty lud w pracy; lirnicy, dziady, robotnicy przy żniwach, kopaniu buraków; górale na Podhalu, w Tatrach i na Huculszczyźnie; rolnicy; pastuchy polskie i litewskie.

Maluje nie w pracowni a na wolnym powietrzu. Chwyta kolor w pełni światła, kolor tej samej rzeczy o każdej porze dnia inny „Orka na Ukrainie” jest arcydziełem polskiego pleneru. Po zalanym słońcem polu, wśród fioletowych cieni zoranej ziemi, ciągnie długi szereg wołów. Złote plamy słońca zatrzymane na ich rogach, na białych koszulach wieśniaków, prześwietlają powietrze.

Idzie po tym Wyczółkowski, wiedziony swym talentem, w dziewiczą przyrodę gór. Niezapomniane są jego pastele tatrzańskie, zawierające całą moc, grozę i romantykę szczytów górskich. Z gór zapuszcza się w miasta i wsi całego kraju. Powstają słynne, kładką litograficzną rysowane, cykle widoków miejskich, teki: „Stara Warsza-

wa”, „Lublin”, „Gdańsk”. „Wawel” i inne. Rozumiał czar i piękno naszych zabytków architektury i ich charakterystyczne cechy rodzime, ich znaczenie dla całokształtu naszej kultury, zrosłej z naszą ziemią.

A wśród tego wszystkiego przewijają się ciągle kwiaty. Kwiaty tylekrotnie odtwarzane a za każdym razem inne, wnoszące ciągle nowe wrażenia kolorystyczne.

Gdy przyszła wielka wojna, 60-letni Wyczółkowski towarzyszy Legionom, tworząc cały szereg portretów i scen, objętych „Teką legionową”.

Zaden rodzaj techniki nie był mu obcy. Opanował wszystkie rodzaje techniki malarskiej a więc olej, akwarelę, pastel. Tak samo wszystkie rodzaje techniki graficznej: litografię, akwafortę, akwatintę. Był jednym z najwzschodniejszych artystów polskich. Jego sława jest zarówno wielka jako malarza jak i grafika. Rzucał w drugiej połowie swego życia pędzel dla ryłca i kredy litograficznej, całą gamę swych barw przetworzył na linie i światłocienie. Tworzył całe mnóstwo dzieł graficznych, nieustępujących dziełom malarskim w bogactwie środków plastyki i różnorodności odcieni. Szczególnie w dziedzinie litografii, zdawałoby się skąpej w mo-

żliwości artystycznej, dochodzą do wyników zdumiewających.

Twórczość jego nigdy nie manierowała się. Wciąż odmładzała się i odradzała. Niepożyte były jego siły twórcze ale i niezwyčajna wprost pracowitość.

O tej jego pracowitości tak opowiada jego przyjaciel Czesław Tański: „Sumiennosc swą posuwał do tego stopnia, że aby osiągnąć w „Sarkbafgach” doskonałość plastyki, lepił sam w pracowni z gliny grobowce a dla prawdziwości wyrazu dłuższy czas studiował pajęczyny po piwnicach i strychach. Miał podejście do sztuki godne wielkiego artysty a poczucie odpowie-dzialności — wielkiego człowieka”.

Do niektórych obrazów, zwłaszcza kompozycji, robił po kilka, kilkanaście a nawet kilkadziesiąt studiów.

Twórczość zmarłego mistrza związana z naszymi przeżyciami i artystycznymi pragnieniami wywarła potężny wpływ na kształtowanie się tych wartości, które stanowią o obliczu polskiej sztuki, o jej dorobku i wpływie na Naród. Nosila ona wybitne piętno narodowe, wnosząc w sztukę cechy i pierwiastki polskie, pełne sentymentu i nastroju. Ta twórczość jest jedną z najchłubniejszych kart w dziejach polskiej sztuki. **Bul.**

dale do wrzawy i awantur.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

Km. 764/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 27 stycznia 1937 o godzinie 10 rano w Latacu odbędzie się publiczna sprzedaż nieruchomości, a mianowicie 100 q metr. gr. ch. który oszacowano na łączną kwotę 1400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tłuste, 2 stycznia 1937. 51K

VII. Km. 2121/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 stycznia 1936 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 97 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z różnych nagrobków kamiennych, oszacować się mających przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów, 24 grudnia 1936. 42

II. Km. 669/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kaluszu rewiru II. Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kaluszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1937 o godz. 9ej w Sądzie grodzkim w Kaluszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Emilii Olgi z Terleckich Nolting: a) nieruchomości obj. whl. 92, składającej się z pgr. lk. 4664 i 4630 oraz b) realności obj. whl. 4157, składającej się z pgr. lk. 4642, 4643, 4639/2, 4647/3 i pb. lk. 1286 wraz z domem i budynkiem gospodarczym, położonych w Kaluszu. Ad a) nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 4200, cena zaś wywołania wynosi zł. 3150. Nieruchomość ad b) oszacowana na 12.525 zł., a cena wywołania wynosi 9937 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości złotych 420 i 1252 złotych 50 groszy. — Rekojmię należy złożyć w gotowiznie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8mej do 18tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kaluszu, ul. Mackiewicza 11 sala Nr. 36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Kalusz, 3 stycznia 1937. 45K

Km. 945/36, Km. 2284/36. Zobowiązani: 1) Józef Władysław 2 im. Gubrynowicz w Marcinkowicach ad Nowy Sącz poczta Kłępczany, 2) Józef Skotnicki w Horodkowie, 3) Józefa Skotnicka w Horodkowie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie Karola Frölicha w Nowym Sączu przeciw dłużnikom 1) Józefowi Władysławowi 2 im. Gubrynowiczowi w Marcinkowicach ad Nowy Sącz poczta Kłępczany, 2) Józefowi Skotnickiemu, 3) Józefie Skotnickiej w Horodkowie pto. 1000 zł. itd. zpn. podaje niniejszym do wiadomości, że dnia 3 lutego 1937 o godzinie 11tej w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionych nieruchomości dłużników własnych, a to: Ks. gr. gm. kat. Jawcze. Whl. 1668. Oznaczenie realności: pb. 225/1, pgr. 2259/5 i pgr. 2258/3 ogród łącznego obszaru 1335 sążni wraz z budynkiem gospodarczym tzw. „mały gazymen” z przynależnościami w Horodkowie. Wartość szacunkowa 802,50 zł. Najniższa oferta 601,88 zł. Uwagi: własność dłużników Józefa i Józefy Skotnickich po połowie. Ks. gr. gm. kat. Jawcze. Whl. 1669. Pgr. 2247/3, pgr. 2250/6 łącznego obszaru 22 morgów w Horodkowie. Wartość szacunkowa 8225 zł. Najniższa oferta 6168 zł. i 75 gr. Uwagi: własność dłużnika Józefa Władysława 2 im. Gubrynowicza. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, a to odnośnie realności obj. whl. 1668 gminy Jawcze kwotę 80 zł. 25 gr., zaś odnośnie realności obj. whl. 1669 tejże gminy kwotę 822 złotych 50 groszy. — Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8mej do 18tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rohatyn, 22 grudnia 1936. 46K

Km. 1/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Janowie koło Lwowa zamieszkały w Janowie, ul. Kościuszki 14 na mocy art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 stycznia 1937 o godzinie 12ej w Wiszence odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Marii Sikorskiej, Jana Stanek, Jadwigi Stanek, Zofii Stanek i Zofii z Rutowskich Stankowej właścicieli dóbr Wiszence, składających się z 250 sągów drzewa bukowego lupanego w rewirze leśnym Nr. III. oszacowanego na kwotę 5.000 złotych na zaspokojenie wierzytelności Sądu okręgowego we Lwowie w kwocie 4.957 zł. 80 gr. Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego. Janów k. Lwowa, 5 stycznia 1937. 44K

III. Km. 1752/36. Obwieszczenie. Wierzycielka: Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Lwów, ul. Wałowa 9. Dłużnik: Bernard Kuflik we Lwowie, ul. Janowska 11. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 lutego 1937 o godzinie 11 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się II. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 259/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z p. bud. 2095/II, na której znajduje się frontowy dom parterowy, murowany, czyszowy, dwa magazyny parterowe, oraz jeden magazyn jednopiętrowy, przybudówka i komórka przy ul. Janowskiej 11 powiecie lwowskim województwie lwowskim, obejmującej powierzchnię 1.268 m kw., która stanowi własność Bernarda Kuflika. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 99.397 zł. 20 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 66.264 zł. 80 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotowiznie w kwocie 9.940 zł. albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godziny 8ej do 15tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie wyżej wymienionego Sądu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III. Lwów, 28 grudnia 1936. 50K

III. Km. 3225/35. Obwieszczenie. Wierzycielka: Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Lwów, ul. Wałowa 9. Dłużnik: Franciszek Heisig, Eugenia Heisig we Lwowie, ul. Jasna 3. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 19 lutego 1937 o godzinie 9 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. XVI. drzwi Nr. 29 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3473/II ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli grunt. 4433/3, na której znajduje się dom 1-piętrowy, murowany, czyszowy, z poddaszem, oraz ogródek kwiatowy przy ul. Jasnej 3 powiecie lwowskim województwie lwowskim, obejmującej powierzchnię 371 m kw., która stanowi własność Franciszka i Eugenii Heisigów. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 31.299 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 23.474 zł. 25 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotowiznie w kwocie 3.129 złotych 90 groszy albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu.

przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8ej do 15tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie wyżej wymienionego Sądu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III. Lwów, 12 listopada 1936. 49K

II. Km. 1953/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. biuro gmach sądowy Nr. 58 na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1937 o godzinie 9tej na targu w Samborze (nie później jednak niż w dwie godziny) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Andrzeja Marii Stefana 3ga im. hr. Komorowskiego w Sierkierzycach, a składających się z koni roboczych, krów i cieląt oraz urządzenia domowego jak kredens, fortepian, kanapki, fotele, obrazy, dywany perskie, oszacowanych na łączną kwotę 8.060 zł. na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi Pankowicz we Lwowie i Izaka Druckera w Bilince małej. Ruchomości powyższe oglądać można w oznaczonym dniu na rynku w Samborze. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Sambor, 2 stycznia 1937. 43K

V. Km. 2550/33. Strona zobowiązana: Salomon Izak 2 im. Rohatyn. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 dnia 16 lutego 1937 o godzinie 12tej w sali III. w biurze Nr. 7 na zasadzie uchwały z dnia 23 maja 1931 XVI. E. 6991/30, zatwierdzonych warunków licytacji realności obj. whl. 100/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: dom czyszowy 4-piętrowy z poddaszem we Lwowie przy ul. Zółkiewskiej 11/13. Wartość szacunkowa

wraz z przynależnościami 464.500 zł. Najniższa oferta 232.250 zł. Do realności obj. whl. 100/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: portale sklepowe żelazne, lampy łukowe, balustrady, kraty, hydranty, bramy żelazne itp. bliżej opisane w protokole opisanego z dnia 8 września 1932 lcz. XVI. E. 6991/30, oszacowane na 55.500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V. Lwów, 14 grudnia 1936. 24K

## UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 12/36. Edykt. Piotr Kasprzyński, syn Michała i Agnieszki, urodzony 24 czerwca 1870 w Lubaszu powiat Dąbrowa, ostatnio przebywający w Lubaszu w roku 1918 zaginął bez wieści w Ameryce. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi lub kuratorowi Drwi Chmielowi adwokatowi w Tamowie.

Sąd Okręgowy. Tarnów, 15 grudnia 1936. 40

T. 116/36. Edykt. Józef Marcinek, syn Wojciecha i Rozalii, urodzony 24 czerwca 1889 w Zalasowej powiat Tarnów, żołnierz 57 pułku byłej armii austriackiej, ostatnio przebywający w Zalasowej w roku 1918 zaginął bez wieści na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy. Tarnów, 19 grudnia 1936. 39

## ROZMAITE.

Prez. 24/37/19. Ogłoszenie. Dnia 21 stycznia 1937 rozpoczyna się w gminie katastralnej Choroszków polski, należącej do Sądu grodzkiego w Haliczu, dochodzenia po myśl § 21 ustawy z 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. celem założenia księgi gruntowej w tej gminie. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić w Sądzie grodzkim w Haliczu II. p. s. Nr. 57 lub na miejscu w Choroszkowie w Polskim w czasie czynności komisyjnych Komisarza hipotecznego i przystosować wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Sędzia sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego w Haliczu Dnia 2 stycznia 1937. 47

## „POLMIN”

Lwów, dnia 5 stycznia 1937 r.

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych 54/BA

# Zakup ropy bruttowej przez „POLMIN” Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych

Na podstawie art. 3-go ust. z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. R. P. nr. 55 poz. 307. „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych oświadcza, iż wykonuje prawo zakupu następujących marek ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu grudniu 1936 r.

Borysław	Krościenko parafinowa	Roztoki
Białkówka-Winnica	Kryg zielona	Równa Rogi wolna od paraf.
Bitków-Franco Polonaise	Kryg czarna	Równa Rogi parafinowa
Bitków-Pasieczna loco Dąbrowa	Libusza	Rypne
Bitków-Standard Nobel	Lipie	Schodnica
Bitków Zofia-Stella	Lipinki	Stańkowa
Dobrucowa	Lubatówka	Starawiec ciemna
Grabownica-Humniska benz.	Lodyna	Strzeblice
Grabownica-Humniska paraf.	Majdan-Rosulna	Torosówka
Harkłowa	Męcina Wielka	Turaszówka-Ewa
Humniska-Brzozów	Męcinka	Turzepole
Iwonicz	Męcinka parafinowa	Tyrawa Solna
Jaszczew	Młynki Starawiec	Urycz
Klimkówka	Mokre	Wańkowa
Krosno wolna od paraf.	Mrażnica-Wierzchnia	Węglówka
Krosno parafinowa	Opaka	Wulka
Krościenko wolna od paraf.	Peraprostyna	Zalawie
	Potok	

Innych gatunków, wyżej niewymienionych, „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych podaje do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przez superarbitra czynniki ropy bruttowej z miesiąca grudnia 1936 r. za 1 wagon 10.000 kg. ropy loco zbiorniki towarzystw magazynowo-tłocznicych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na zł. 1.429—	Męcinka paraf.	na zł. 1.397—
Białkówka-Winnica	„ 1.364—	Młynki-Starawiec	„ 1.885—
Bitków Franco-Polonaise	„ 1.446—	Mokre	„ 1.733—
Bitków-Pasieczna 1/Dąbrowa	„ 1.576—	Mrażnica Wierzchnia	„ 1.400—
Bitków Standard-Nobel	„ 1.522—	Opaka	„ 1.429—
Bitków Zofia-Stella	„ 1.760—	Orył	„ 1.429—
Dobrucowa	„ 1.364—	Peraprostyna	„ 1.472—
Grabownica-Humniska benzynowa	„ 1.760—	Popiele	„ 1.429—
Grabownica-Humniska parafinowa	„ 1.474—	Potok	„ 1.842—
Harkłowa	„ 1.297—	Rajskie	„ 1.368—
Hobowicko	„ 1.429—	Roplanka ad Dukla	„ 1.370—
Humniska-Brzozów	„ 1.725—	Roztoki	„ 1.994—
Iwonicz	„ 1.481—	Równa-Rogi wolna od parafiny	„ 1.341—
Jaszczew	„ 1.481—	Równa-Rogi parafinowa	„ 1.188—
Klimkówka	„ 1.888—	Rymanów	„ 1.281—
Kosmacz	„ 1.370—	Rypne	„ 1.405—
Krosno wolna od paraf.	„ 1.285—	Schodnica	„ 1.570—
Krosno parafinowa	„ 1.264—	Słoboda Rungórska	„ 1.421—
Krościenko wolna od parafiny	„ 1.285—	Stańkowa	„ 1.429—
Krościenko parafinowa	„ 1.264—	Stara-wieś jasna	„ 1.994—
Kryg zielona	„ 1.364—	Stara-wieś ciemna	„ 1.852—
Kryg czarna	„ 1.171—	Strzeblice	„ 1.236—
Libusza	„ 1.308—	Szymbark	„ 1.406—
Lipie	„ 1.286—	Torosówka	„ 2.030—
Lipinki	„ 1.389—	Turaszówka-Ewa	„ 1.450—
Lubatówka	„ 1.332—	Turzepole	„ 1.289—
Lodyna	„ 1.344—	Tyrawa Solna	„ 1.429—
Majdan-Rosulna	„ 1.416—	Urycz	„ 1.618—
Męcina Wielka	„ 1.472—	Wańkowa	„ 1.268—
Męcinka	„ 1.472—	Węglówka	„ 1.285—
		Wulka	„ 1.332—
		Zagórz	„ 1.370—
		Zalawie	„ 1.856—
		Zmiannica	„ 1.313—

## „POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Hermann (—) Mon...